

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | LÓDŹ, PIĄTEK, 14 CZERWCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 164

Samolot nad Oceanem!

„Złoty ptak” odbywa lot przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych

Gęsta mgła i wiatr nad Atlantykiem

Old Orchard, 14 czerwca.
Lotnicy francuscy Loti, Assolant i Lefevre, którzy jak doniosła „Republika” wczoraj o g. 3 pop. według czasu środkowo-europejskiego rozpoczęli na samolocie „Złoty Ptak” lot transatlantycki z amerykańskiego wybrzeża Atlantyku Old Orchard do Paryża, wysłali depeszę drogą iskrową, że lot odbywa się pomyślnie w warunkach sprzyjających.

Start „Złotego Ptaka” nastąpił w obecności 20 tysięcy widzów. Rozpoczęcie lotu postanowiono ubiegłej nocy po nadejściu komunikatu nowojorskiej stacji meteorologicznej, stwierdzającego, że cały Atlantyk wolny jest od burz i w prze ważnej części drogi lotnicy liczyć mogą na wiatr sprzyjający lotowi.

„Złoty Ptak”, jednopłatowiec, systemu Bernard, pilotowany przez Assolanta i Lefevre’a wznosił się w powietrze w idealnym starcie. Po przebyciu 700 metrów samolot odbił się od ziemi i, wzbiwszy się do 400 metrów znikił, w kierunku wschodnim.

Po upływie godziny zaobserwowano „Złotego Ptaka” w odległości 80 mil na wschód od Old Orchard.

Przed startem „Złotego Ptaka” lotnik Assolant pożegnał się z żoną, KTÓRA POŚLUBIŁ ZALEDWIE CZTERY DNI TEMU.

„Złoty Ptak” zabrał 1100 balonów benzyny, co wystarcza na odbycie 35-godzinnego lotu. Cały aparat waży około 6.000 kg.

Samolot, który towarzyszył „Złotemu Ptakowi”, powrócił do Old Orchard.

Groźny pożar Panika wśród mieszkańców okolicznych domów

Lódź, 14 czerwca.

W dniu wczorajszym około godziny 10-ej wieczorem wybuchł groźny pożar w lakierni Jakuba Boksebauma, mieszczącej się przy ul. Zakątnej 3. Ogień obejmując łatwopalne materiały w postaci smarów i oliwy, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i począł poważnie zagrażać drewnianym domkom mieszkalnym, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie z lakiernią.

Lokatorzy tych domków w obawie o swe ruchomości, poczęli już je wyrzucać oknami na ulicę.

Na miejsce groźnego pożaru przybyły I i II oddziały straży. Energiczna akcja ratunkowa i wystarczający zapas wody dały po pewnym czasie konkretne rezultaty. O godzinie 12-ej pożar całkowicie ugaszono. Lakiernia Boksebauma została częściowo zniszczona, sąsiednie posesje mieszkalne ocalały.

Straty są dość poważne. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Sukces kobiety - dżokeja

Poznań, 14 czerwca.

Dzisiejsze wyścigi konne w Ławicy pod Poznaniem przyniosły niezwykłą sensację.

W biegu z płotami na 2.400 metrów wystąpiła w charakterze dżokeja na koniu „Igor” ze stajni p. Daszewskiego p. Iwanowska-Skinderowa. Igor pod p. Skinderową przyszedł drugi do mety za Nababem, bijąc o wiele długości Grand Jaya.

a lotnik oświadczył, że „Złoty Ptak” posuwa się szybko naprzód i motory działają sprawnie.

Ponieważ „Złoty Ptak” i „Zielona Błyskawica” nie leca jednocześnie lotnicy francuscy zmienili trasę swego lotu o tyle, że biegnie ona obecnie przez Cap Sable w Nowej Szkocji w kierunku południowo-wschodnim do miejsca gdzie przecina się 41 st. szerokości i 47 st. długości. Stąd samolot zmieni kurs na północny wschód do punktu przecięcia 47 st. szerokości i 29 st. długości, a nastę-

pie wzdłuż 47 st. skieruje się przez St. Nazaire na wybrzeżu francuskim do Paryża.

Według ostatnich wiadomości ze stacji w St. John nad Atlantykiem panuje silny wiatr północno-wschodni przy gęstej mgle. Pogodne wiadomości nadeszły z Halifaxu. Wobec tego przelot nad Cap Sable prawdopodobnie nie będzie mógł być obserwowany. Stacja radiotelegraficzna w Bar Harbour w stanie Maine utraciła kontakt z samolotem dzisiaj wieczorem.

Samobójstwo młodego nauczyciela W lesie konstantynowskim napił się trucizny. -- Desperacki czyn robotnika

Lódź, 14 czerwca.

Wczoraj około godziny 7-ej po południu w lesie Konstantynowskim zauważono jakiegoś młodzieńca, leżącego na ziemi, który dawał bardzo słabe oznaki życia.

Przechodnie zaalarmowali policję, która z kolei zwróciła się do pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził, iż młodzieńiec otrut się kwasem siarczanym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala w Radogoszczu w bardzo groźnym stanie.

Samobójcą okazał się 22-letni Herszel Weiss, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 43. Weiss przed rokiem pracował w składzie manufaktury Minca przy ulicy Piotrkowskiej 68, a gdy został zwolniony z posady, poświęcił się całkowicie nauce, studiując głównie

esperanto. Ostatnio został na wykładach tego języka na kursach Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i w ten sposób zarabiał na utrzymanie.

Co Weissa skłoniło do rozpaczliwego kroku - trudno ustalić, gdyż nie zdradzał on nigdy samobójczych zamiarów i zawsze był bardzo pogodny.

Wczoraj po południu wyszedł on z domu, mówiąc rodzicom, że wcześniej wróci na kolację. Więcej już jednak się nie zjawił.

Dziś rano dopiero rodzice spostrzegli, że zabrał on z sobą butelkę z kwasem siarczanym, która zwykle stała w kuchni na oknie.

Desperat nie pozostawił żadnych listów. Rodzina i krewni absolutnie nie domyślają się, co go mogło skłonić do samobójstwa.

Jak nas informują, dziś rano despe-

rat, nie uzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu.

Dziś rano dom przy ulicy Andrzeja nr. 60 był terenem wstrząsającego samobójstwa.

Zamieszkały w tej kamienicy 30-letni robotnik fabryki Ejtingona, Stanisław Kozłowski od pewnego czasu nosił się z rozpaczliwymi myślami. Zarabiał on bowiem bardzo mało i, nie mogąc ze swej tygodniówki utrzymać liczonej rodziny, coraz więcej myślał o samobójstwie. Dziś rano, gdy pozostał sam w mieszkaniu, wypił jednym haustem pół butelki wódki, poczem chwycił brzytwę i zadał sobie cios w gardło.

Desperatem zajął się sąsiedzi. Wezwali oni pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło go na miejscu pod opieką rodziny.

Uczniowie piją! Ministerstwo oświaty podjęło walkę z alkoholizmem w szkołach

Warszawa, 14 czerwca

Wydział higieny i wychowania fizycznego ministerstwa oświaty rozesłał do wszystkich kuratorów i inspektorów szkolnych dokładny materiał, umożliwiający prowadzenie propagandy antyalkoholowej w szkołach. Odpowiednie plakaty ilustrują ujemnie działanie alkoholu, jak pod względem materialnym, tak i przez wzgląd na uszkodzenie narządów wewnętrznych.

Nauczyciele mają polecane prowadzić tę propagandę na szeroką skalę ce-

lem spowodowania w jaknajszerszym zakresie likwidacji alkoholizmu w szkołach. Według danych ministerstwa, 25 proc. dzieci szkół powszechnych nie używa wcale alkoholu, 62,2 pr. pije od czasu do czasu, a 12,9 proc. pije stale.

Jak widać z tych cyfr, niebezpieczeństwo alkoholizmu jest naprawdę kolosalne. Dokładne badania wykazały, że dzieci pijące tracą 31 proc. zdolności w postępach w nauce, a 22,84 proc. w rozwoju fizycznym.

Aresztowanie 5 policjantów w związku z aferą przemycniczą poborowych

Toruń, 14 czerwca.

W związku z wykryciem przez władze wojskowe śledcze w Toruniu głośnej swego czasu afery przemycania za fałszywymi paszportami poborowych, dezertów i przestępców kryminalnych, która to szajka miała swoją centralę w Warszawie, a główną filię w Tczewie, przybył do Tczewa delegat warszawski, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Demont, w towarzystwie paru urzędników głównej komendy P.P. w Warsza-

wie i na skutek zebranych wywiadów po licji, aresztowano pięciu funkcjonariuszy komisariatu granicznej P.P. pod zarzutem współdziałania w przemycaniu osób powyższych zagranicę i pobierania od nich pieniężnych datków.

Ze względu na toczące się śledztwo policyjne, bliższych danych podać nie możemy. Nie wykluczone są dalsze aresztowania.

Komisarz oszczędnościowy w magistracie tomaszowskim

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych zostanie zamianowany komisarz oszczędnościowy dla magistratu m. Tomaszowa - Mazowieckiego. Został nim jeden z kierowników miejscowej instytucji państwowej.

Kapitulacja powstańców w Meksyku

Nowy Jork, 14 czerwca.

Miasto Colcoman w stanie Michoucan, gdzie istniało ostatnie siedlisko powstańców meksykańskich, poddało się bez boju generałowi wojsk rządowych, Cardenasowi, który prowadził oblężenie na czele 7.000 żołnierzy.

Krwawe wybory w Rosji sow.

Moskwa, 14 czerwca.

Z różnych miejscowości Rosji sowieckiej donoszą o krwawym przebiegu wyborów do rad gminnych. Pomiedzy ludnością i agitatorami sowieckimi, którzy starają się narzucić swoich kandydatów, doszło w szeregu miejscowości do ostrych starć. Dotychczas w Moskwie otrzymano wiadomość o kilkudziesięciu zabitych i kilkuset rannych po obu stronach

WIDMO WOJNY
grozi Dalekiemu Wschodowi.

London, 14 czerwca.

(Telegram własny „Expressu”) Według wiadomości z Chin stosunki chińsko-sowieckie pogarszają się z dnia na dzień. W dniu wczorajszym wtargnęły do Mongolji oddziały sowieckie, czyniąc wszędzie wielkie spustoszenia. W razie powtórzenia się napadu, liczą się tu z możliwością interwencji Japonii.

Jeszcze szukają zaginionych towarzyszy Nobilego

Stokholm, 14 czerwca

(Telegram własny „Expressu”) W dniu wczorajszym ze statku włoskiego poszukującego zaginionych towarzyszy Nobilego, wyruszyła ekspedycja ratunkowa na dwóch saniach z 15 psami. Ekspedycja jest wyposażona w aparat radiowy i ma za zadanie zbadać wielką płaszczyznę na Szpicbergu.

Bomba w skarbcu

Berlin, 14 czerwca.

(Telegram własny „Expressu”) Nocy dzisiejszej miasto Hannover ze stało zaalarmowane silną detonacją. W gmachu jednego z największych tutejszych banków. Wszystkie szyby z okolicznych domów wyleciały. Istnieje przypuszczenie, że bomba, podłożona przez złoczyńców celem rozbicia skarbcza banku. Mur budynku pękł w jednym miejscu na szerokość 15 cm.

„Herbata” p. ministra

czasem można splatać figła również „wysokiej osobistości”

Jak Finlandja walczy z alkoholizmem

Finlandja jest jedynym krajem w Europie, gdzie obowiązuje całkowity zakaz spożywania alkoholu, finnowie zaś są chyba najuczciwszym najbardziej do broduszym i najpowszechniejszym narodem ładu europejskiego. Jednocześnie jednak są oni całkowicie pozbawieni humoru, prócz tego zaś uchodzą za najwię kszych fanatyków w całym bodaj świecie, szczególnie zaś, gdy chodzi o sprawy języka, narodowości czy alkoholu.

Najbardziej jednak fanatycznym z nich jest Liakka, dawny minister, obecnie radca ministerjalny w służbie państwowej, mający obowiązek czuwania nad ścisłym przestrzeganiem zakazu spo żywania alkoholu. Ta sprawa jest najwię kszą troską rządu fińskiego i pochłone ła ona w roku ubiegłym 64 i pół miliona marek fińskich (przeszło 1,3 miliona zło tych), a więc więcej, aniżeli wydano na całą siłę zbrojną państwa.

Wypadek, o którym tutaj mowa, a który dowodzi, w jaki to sposób Finlandja przeprowadza „suchość”, miał miej sce w portowym mieście Wybörgu. W znanej restauracji siedzi w rogu za stołem kilku szwedów ze Stokholmu i, popi jając herbatę gwarzą sobie pocichu. Po za tem niema w lokalu nikogo, z powodu ogromnego mrozu ulice są zupełnie pu ste. Nagle otwierają się drzwi z hałasem i do lokalu wpada jakiś jegomość we wspaniałym futrze. Ledwie wszedłszy, woła: „Brr, co za straszliwe zimno! Pa nienko, proszę mi dać mocnej herbaty, ale bardzo, bardzo mocnej! Chciałbym się rozgrzać!”

Usłyszawszy te słowa, kelnerka śpie szy spełnić życzenie gościa i przynosi mu istotnie bardzo mocnej herbaty, to znaczy, jak to jest naogół we zwyczaju w Finlandji, daje mu w szklance pół her baty, pół przemycanego alkoholu. Tak przynajmniej wszyscy rozumieją w tym kraju bardzo mocną herbatę.

Przybyłszy który zdążył już się roz siać wygodnie przy stole, chwytając za szklankę z parującą herbatą i prowadzi ją do ust. Nagle skoczył, jakby ukaszony przez zmiję, stawia szklankę i woła: „Co to znaczy, jak pani śmie dawać mi do herbaty alkoholu! Czy pani wie, kto je stem? Jestem ministrem Liakka. Zam knę tę waszą budę na trzy miesiące, a was wszystkich wsadzę do więzienia!” Biedna kelnerka zadrżała ze strachu, a gdy gniewający się gość zażądał zaprow adzenia go do telefonu wprowadziła go do sąsiedniego pokoju i połączyła tele fonicznie z urzędem policyjnym.

Policja, jak zwykle w takich wypadkach, nie śpieszyła się bardzo; zresztą Finlandja jest wogóle krajem ludzi po wolnych. Nie wierzono przytem, gdy się narazicie ktoś z urzędu policyjnego o dezwał, że mówi minister we własnej o sobie, tak strasznie bowiem kłął zryto wany dygnitarz. Gdy wreszcie przybyło kilku policjantów, zaczęli oni swe czyn ności od tego, że kazali się niespokojno mu panu wylegitymować. Jak na złość nie miał on przy sobie żadnych dowo dów, wobec czego policja oświadczyła, że bardzo żałuje, nie może jednak speł nić polecenia nieznajomego i dokonać w całej restauracji rewizji.

Liakka, chcąc za wszelką cenę do piąć swego, zauważył, że jednak zna go tutejszy prezes regencji, na co policjanci odpowiedzieli, by do niego zadzwonił. Jeśli tylko prezes wyda polecenie zro bienia rewizji, będzie ona wykonana z całą skrupulatnością. Wtedy wróg alko holu znowu podszedł do telefonu w są siednim pokoju i po długich usiłowa niach porozumiał się z miejscowym dy gnitarzem.

Gdy Liakka usiłował uzyskać połą czenie telefoniczne, w sali restauracyjnej tymczasem skorzystano z jego nieobec ności; szwedzi szepnęli kelnerce, by co prędzej sprzątnęła owa szklankę z herba tą, która taką wywołała burzę i pozosta wiła na jej miejsce szklankę z prawdzi wą mocną herbatą, oczywiście bez alko holu, jak tego sobie Liakka życzył.

Skończywszy z telefonowaniem, mi nister trzeźwo wrócił do sali, bębnił z irytacji palcami po stole, patrząc ze wstrętem na dymiącą herbatę. Szwedzi w

dalszym ciągu siedzieli spokojnie w swo im kącie i gwarzyli. Po pewnym czasie wszedł na salę miejscowy dygnitarz z ko misarzem policji, stanęli oni na bacz ność przed ministrem i wysłuchali jego rozkazu: —

— Niech pan spróbuje tej herbaty! — powiedział do komisarza policji Liakka.

— Pan minister daruje, ta herbata jest naprawdę mocna, niema w niej jed nak ani kropli alkoholu.

— Co takiego? Może w takim razie pan spróbuje, panie prezesie? Prezes spróbował również, lecz z tym samym wynikiem. Wówczas stropiony Liakka sam herbaty spróbował i oświadczył: —

— Czyżbym się pomylił? Jeżeli tak, to bardzo przepraszam panów!

To powiedziawszy, wszedł czempre dż z restauracji, choć było bardzo zim-

no, uprzednio jednak zostawił kelnerce spory napiwek, pragnąc choć w ten spo sób wynagrodzić jej krzywdę. Można so bie wyobrazić, ile w całym lokalu było śmiechu i żartów z powodu tego „kawa lu”, jaki zrobiono zupełnie przypadko wo kilku dygnitarzom.

W niedługim czasie przez szwedów, obecnych w lokalu, sprawa ta przedo stała się do prasy w Sztokholmie, czyta no jej opisy w całej Finlandji i pękano ze śmiechu w całym kraju od Helsingforsu do bieguna i od Wybörga do zatoki Bot nickiej. Na szczęście Liakka nie jest już ministrem, nazwisko jednak jego utrzy mało się przy herbatce. Dziś herbatę je go imienia pije się w całej Finlandji, a zapotrzebowanie na nią wciąż wzrasta, mimo zakazu alkoholu.

Kto jest łatwowierniejszy?

Uczeni doszli do przekonania, że — kobieta.

Jak się okazuje, dziewczęta są niepo równanie łatwowierniejsze, gdy chodzi o przeprowadzanie przyszłości aniżeli chłopc y, nie gra tu wcale roli fakt, czy mowa o wróżeniu z kart, z ręki, prorokowa nie z osadu kawy i t. d. Do tego wniosku doszli uczeni w uniwersytetach amery kańskich na podstawie zbadania 6 tysięcy młodzieży szkolnej.

Z tych badań wynika, że dziewczęta bez względu na wiek bez porównania wię ciej interesują się okultyzmem; naj bardziej zaś wzrasta u nich to zaintere sowanie, gdy skończą lat 13. Natomiast chłopcy wyrastają z tej skłonności coraz

bardziej w miarę, jak zbliżają się do peł noletności; o dziewczynkach możnaby powiedzieć odwrotnie, że z wiekiem ich zainteresowanie okultyzmem wzrasta.

Ten objaw uczeni psychologowie tłumaczą sobie rozmaicie, w każdym razie nie bez wpływów jest tu okoliczność, że kobieta w życiu więcej od mężczyzny kieruje się uczuciem, zresztą kobieta na wet w Ameryce ma znacznie mniejsze po le zainteresowań, aniżeli mężczyzna, m oże więc sporo czasu i miejsca poświęcić okultyzmowi. Ten wzgląd tłumaczy rów nież i to, że kobieta, nieporównanie częściej od mężczyzny ulega przesądom.

Szczyt „Wulkanu Kopernika” będziemy oglądać na ekranie

Amerykański profesor John Stewart wykładający fizykę astronomiczną na uni wersytecie w Princeton, ogłosił, że uda ło mu się zjechać film z księżycą, za pomo cą teleskopu, do którego przymocowa ny był specjalny aparat do zdjęć kinema tograficznych.

Film ten już wywołano i utrwalono. Doskonale on oddaje wschód słońca na księżycu, złączony pierwszymi promieni ami swemi wyniosłość, którą na mapie księżycy uczeni oznaczyli nazwą „Wul kanu Kopernika”.

Jednakże jeszcze ciekawszym i wa żniejszym filmem będzie ten, do którego przygotowuje się John Nickolaus, kie-

rownik „Metro - Goldwyn - Mayer - Studio”.

Mianowicie przez kombinację teles kopu zwierciadlanego i specjalnie urzą dzonej kamery. Mr. Nicolaus ma nadzie ję pokazania na ekranie ruchu planet np. Saturna z jego pierścieniami Jowisza z księżycami.

Filmy te zdejmowane powoli i przez długi czas, a potem puszczane w ruch szybko, będą z pewnością robić ogromne wrażenie dokładnym przedstawieniem ruchu ciał niebieskich.

Mr. Nickolaus ma nadzieję także, że przy zastosowaniu filtrów świetlnych, zdoła odfotografować plamy słoneczne w ruchu.

Dekolt w biurze

nie może być powodem wymówienia posady.

W Kolonii przed sądem pracy od była się sprawa pewnej urzędniczki bu rowej przeciw swemu szefowi o trzy miesięczne odszkodowanie. Skarżąca jako motyw swych pretensyj wymie niła zwolnienie jej z posady bez żad nego wystarczającego powodu.

Właściciel biura utrzymywał, że po dług jego mniemania, suknie bez rękawów zbyt krótkie od góry i nie sięga jące do kolan, jakie nosiła w biurze owa dama, winny być dostatecznym motywem dla jej dymisji.

Oskarżycielka, usłyszawszy to, zwró ciła się z gorzkim uśmiechem do są dziego i wzruszając nieporządnie na gniemi ramionami rzekła smutnie:

— Panie sędzio, zbyt mało zarabiam żeby mnie było stać na suknie z dłu gimi rękawami i mniej oszczędnie skrojone. Muszę oszczędzać na wszy stkiem włącznie z materiałem na ubra nie.

Przewodniczący sądu uznał jej wy wody za słuszne i uważając, że zbyt otwarty dekolt byłby nie na miejscu dla pracownicy sklepowej, lecz dla bu ralistki jest zupełnie odpowiedni, przy znał jej żądane odszkodowanie.

Gaz z żelaza i stali.

Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi, pracującemu w laboratorium zakładów Westinghouse, udało się wydobyć gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania.

Do doświadczeń swoich użył Ziegler jako pieca hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny o wiel kiej częstotliwości. Ulokowany wewnątrz metal, prądem elektrycznym, dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywają z pieca gaz do zbiornika.

Z jednego metra sześciennego żelaza otrzymuje się ilość gazu, dostarczająca siły trzydziestu koni mechanicznych przez dwanaście minut, chcąc tą drogą otrzymać energię o sile trzydziestu koni na przeciąg godziny, należy użyć pięć metrów sześciennych żelaza.

Najważniejsze jest to, że żelazo, z którego w ten sposób wydobyto gaz po słada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje, może więc być używane do wyrobu maszyn elektrycznych i magne to.

Podziemny zegar

Zegary obserwatorium marynarki w Waszyngtonie trzymane są głęboko pod ziemią i nakręcane przy pomocy elek tryczności.

Tajemnice tropostery i stratostery

Co jest na wysokości 600 kilometrów ponad ziemią

Kiedy zaczęto szymbować w przestwo rzach, udało się ustalić dawno już wy powiedane przypuszczenie, że tak samo jak na wysokich górach, tak i w wolnej atmosferze temperatura zmniejsza się w miarę wzrostu wysokości, chociaż przeważnie wolniej, aniżeli na pobliskich szczytach gór. Aż do końca ubie głego stulecia uczeni byli zdania, że temperatura stale się zmniejsza ku górze i dochodzi z czasem do — 273 st.

Pogląd ten został jednak obalony, gdy udało się w roku 1901 przy pomocy balonu gumowego, zaopatrzonego w przyrządy rejestracyjne, dokonać ponia rów temperatury do wysokości 15.000 metrów. Wtedy okazało się, że przy wysokości 11.000 mtr. temperatura prze staje się obniżać, ba, daje się nawet zau ważyć pewien nieznaczny wzrost tem peratury.

Ta granica zmniejszania się tempera tury nie wszędzie leży na tej samej wy sokości. Na równiku np. znajduje się ona na wysokości 16 kilometrów, a przy 60 st. północnej szerokości spada do 9 ki lometrów.

Tę część atmosfery, która jest za-

warta między powierzchnią ziemi a gra nicą zmniejszania się temperatury, na zywamy troposferą. Przypada ona w Europie środkowej mniej więcej na wy sokości 11 kilometrów od ziemi. Część atmosfery znajdującej się powyżej nazy wamy stratosferą.

Stratosfera odznacza się więc tem, że w niej w kierunku pionowym panuje prawie ta sama temperatura, inaczej jed nak rzecz się ma w kierunku poziomym. Wiemy już przecie, że stratosfera przy równiku zaczyna się znacznie wyżej wskutek czego tam temperatura obniża się dłużej, a mimo wyższej temperatury powierzchni ziemi, temperatura strato sfery nad równikiem jest znacznie niż sza, aniżeli w strefie umiarkowanej.

Tak np. przeciętna roczna tempera tura stratostery nad Europą środkową wynosi — 55 st. C., nad Batawją zaś — 79 st. Zresztą był wypadek, kiedy tem peratura stratostery nad Batawją wyno siła — 82 st.

Powstaje pytanie, jak daleko strato sfera sięga ku górze? Wiadomości, któ re nauka potrafiła zdobyć przy pomocy różnych narzędzi umieszczonych na ba-

lonach bez załogi, dotyczą wysokości, nie sięgającej powyżej 35 kilometrów. Można na podstawie różnych zjawisk, obserwowanych w znaczniejszych wy sokościach, wyrazić przypuszczenie, że na wysokości 70 kilometrów ustaje zu pełnie siła atmosfery, gdy chodzi o od bijanie się światła. Do tego wniosku u poważnia nas szereg obserwacji nad trwaniem zmiernych.

Zresztą świetne chmury, które były skutkiem strasznego wybuchu wulkanu Krakatau w roku 1883, a które rozcho dziły się w tej właśnie wysokości, upo ważniają do przypuszczenia, że tu wła śnie znajduje się jakaś warstwa grani czna, podobnie jak między troposferą a stratosferą.

Pewnikiem jest, że atmosfera znaj duje się jeszcze na wysokości 200 kilo metrów, ponieważ w tych wysokościach świecą jeszcze skorupy gwiazd ogrzane wskutek oporu powietrza. Zre szta światła polarne widoczne są jesz cze na znacznie większych wysokośc iach, bo nawet do 600 kilometrów.



O czym myślą członkowie zarządu spółki akcyjnej „Komunikacja” podczas wygłaszania przez inż. Głuptalskiego referatu na temat „Komunikacja, tyfus brzuszny, a my”.

Zamach na trunki chytrze przeprowadzony przez niecnego osobnika

Lódź, 14 czerwca.

Wczoraj około godziny 1-ej po południu w składzie win i wódek Geislera przy ulicy Głównej 21 zadzwonił telefon.

— Halo, tu mówi szpital Anny Marji odezwał się jakiś męski głos — Proszę natychmiast przysłać nam trzy butelki wina i kilkanaście butelek wódek i likierów. Rachunek może wynieść około 200 złotych.

— Dobrze — odparł jeden z pracowników firmy i zawiadomił p. Geislera o to telefonicznym zleceniem.

P. Geisler wysłał gońca z zamówionymi trunkami. Przed gmachem szpitala gońiec ó wspotkał młodego eleganckiego mężczyznę.

— To od Geislera tak? — spytał —

go ów nieznajomy — zanieście na razie te wódki do sklepu Borkowskiego, tu na przeciw. Pójdziecie ze mną do wędliniarni Ruszczyka muszę tam kupić mięso dla szpitala, dostaniecie za odniesienie złotych.

Goniec nie podejrzewając żadnego podstępny, zgodził się.

Nieznajomy sam zresztą odniósł wódki do sklepu Borkowskiego, poczem zabrał gońca na ulicę Piotrkowską 93 do wędliniarni Ruszczyka, gdzie zamówił kilka kilo szynki i kiełbasy.

— Chłopcze, — rzekł w sklepie do gońca — zanim zapakują te wędliny, kupię na ulicy papierosy. Zaczekaj tu na mnie.

Goniec skinął grzecznie głową.

Nieznajomy szybko wyszedł ze sklepu i więcej już nie powrócił. Po upływie godziny, gdy chłopiec stracił wreszcie cierpliwość i począł się domyślać, że padł ofiarą jakiegoś oszusta, zawiadomił właściciela wędliniarni, że nie odbiera wędliny i czempredziej udał się na ulicę Rokicińską gdzie mieści się szpital Anny Marji.

Okazało się, iż w międzyczasie nieznajomy zdążył już odebrać trunki, pozostawione w sklepie Borkowskiego. Chłopiec udał się więc do szpitala, gdzie mu katgorycznie powiedziano, iż nikt z personelu administracyjnego, ani lekarskiego nie zwracał się telefonicznie po wódki ani też nie posyłał po wędliny. Okazało się więc, iż p. Geisler padł ofiarą pomyslowego oszusta, który naraził go na stratę 200 złotych.

Komu należy się urlop?

Pracownicy fizyczni mają prawo do 8-dniowego i 15-dniowego urlopu. — Kto jest uważany za pracownika umysłowego? — Urlopu nie wolno „sprzedawać”. — Nikt nie ma prawa zmusić pracownika do szczerzenia się urlopu

Lódź, 14 czerwca.

Okres urlopów już się rozpoczął, nie od rzeczy będzie więc przypomnieć pewne szczegóły z ustawy o urlopach, tembardziej, że nie wszyscy pracownicy orientują się w dziedzinie przysługujących im praw.

Przedewszystkiem zastanówmy się nad tem jak się przedstawia długość urlopu, przysługującego pracownikom fizycznym i umysłowym.

A więc — pracownikom fizycznym, zatrudnionym w przemyśle, handlu, komunikacji, biurach i t. d. przysługuje **po jednym roku pracy w danym przedsiębiorstwie płatny 8-dniowy urlop, jeżeli zaś praca trwała co najmniej trzy lata, wówczas należy się urlop płatny 15-to dniowy.**

Nie wszyscy jednak pracownicy fizyczni mogą korzystać z urlopów. Prawo to

nie przysługuje

pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach sezonowych t. j. takich, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku i pozatem z urlopów nie korzystają pracownicy fizyczni, zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych, zatrudniających najwyżej 4-ch pracowników.

Inna miara stosowana jest względem młodocianych pracowników poniżej 18 lat. Korzystają oni po rocznej pracy z 14-dniowego urlopu.

A więc terminatorzy i uczniowie poniżej 18 lat mają prawo do dwutygodniowego urlopu bez względu nawet na ilość zatrudnionych w zakładzie pracowników.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z pracownikami umysłowymi. Biuralistom, buchalterom, kierownikom biur i t. p. przysługuje urlop o wiele dłuższy niż pracownikom fizycznym.

Pracownik umysłowy już po półrocznej pracy ma prawo do dwutygodniowego urlopu, po rocznej zaś przysługuje mu urlop 1-miesięczny.

W sprawie urlopu dla pracowników umysłowych główną rolę odgrywa sporna zazwyczaj kwestja **kogo uznawać należy za pracownika umysłowego.**

Odpowiednie przepisy określają, iż pracownikami umysłowymi są osoby, pełniące czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonujące pracy fizycznej.

Wśród personelu, zajętego w przedsiębiorstwach handlowych do pracowników umysłowych zalicza się **sprzedawców sklepowych,**

którzy odbyli przepisana praktykę i mają odpowiednie świadectwa, następnie **kasjerów, akwizytorów i komiwojażerów**

Ci z pośród sprzedawców, którzy nie ukończyli szkoły zawodowej ani średniej i nie odbyli odpowiedniej praktyki, mogą korzystać z urlopu w tych rozmiarach w jakich przysługuje on pracownikom fizycznym.

Urlop nie ma nic wspólnego ze zmianami na stanowisku właściciela przedsiębiorstwa.

Bardzo często powstają zatargi między pracodawcami a pracownikami na tle terminu urlopowego. Ustawa przewiduje, że w czasie od 1 maja do 30 września powinna skorzystać z urlopu przynajmniej połowa pracowników, w razie zaś niemożności osiągnięcia porozumie-

nia decyzję wyznacza inspektor pracy.

Urlop dany jest pracownikom w celu nabrania sił, nie wolno więc urlopów sprzedawać. Jeśli więc pracownik w czasie urlopu obejmuje pracę w innym przedsiębiorstwie wówczas traci prawo do pensji urlopowej.

Pracownik może nie skorzystać z udzielonego mu urlopu, ale

nikt nie ma prawa zmusić go do szczerzenia się odpoczynku urlopowego.

Jeżeli pracownik z urlopu nie skorzystał, w takim razie nie wolno mu żądać urlopu w innym terminie, ani też nie może sobie rościć pretensji do dodatkowego wynagrodzenia.

Policjanci w taksówce gonił złodzieja, zmykającego dorożką

Lódź, 14 czerwca.

Engeniusz Kalecki, spółwłaściciel do mu ekspedycyjnego Kalecki i S-ka, zameldował w 7 komisariacie, iż z podwórza domu przy ulicy Piotrkowskiej 27 skradziono z wozu wspomnianej firmy 40 chustek wełnianych, wartości 500 złotych.

Wdrożono natychmiast dochodzenie. Jeden z policjantów, który otrzymał polecenie ustalenia okoliczności kradzieży przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej zauważył jakiegoś osobnika, dźwigającego kilkanaście chustek.

— Panie, czyje są te chustki? — spytał nieznajomego, patrząc mu badawczo w oczy.

— Grynberga. On mieszka na Piotrkowskiej 41 i kazał mi odnieść chustki do swego mieszkania — odparł zapytany.

Policjant na wszelki wypadek udał się z nieznajomym pod wskazany adres. Okazało się wówczas, że w domu przy ulicy Piotrkowskiej 41 nie mieszka żaden Grynberg.

— Co to ma znaczyć? — zapytał policjant osobnika z chustkami.

— Panie, to nic nie znaczy. Mogę panu dać parę złotych, niech mnie pan puści.

Posterunkowy pochwylił młodzieńca za kółkiem. Przytrzymał go wyrwał się jednak z jego rąk, wybiegł na ulicę

Karambol uliczny

W dniu wczorajszym przed dnem przy ul. Kilińskiego 14 tramwaj linii nr. 14 najechał na dorożkę. Ofiara karambolu padł koń, który został ciężko poturbowany.

Pasażer i dorożkarz wyszli bez szwanku.

Dzisiaj i jutro o godz. 4 po poł.

KONCERTY POPULARNE

pod dyr. R. TELGA.

Jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę o g. 11 przed poł.

PORANKI MUZYCZNE

HELENÓW

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

„TANCERKA BOGÓW”

Udział biorą:

GILDA GRAY, Anna May Wong

Zawiadomienie.

Na liczne zapytania niniejszym zaszczycił mamy zakomunikować Instytucjom, Stowarzyszeniom i Związkom iż ulgowe bilety ze specjalną zniżką na okres letni, ważne do 1-go września r. b., wydaje dyrekcja kina codziennie w godzinach wieczornych.

Dyrekcja Kinoteatru

„LUNA”

„Giń lotrze”!

Z tym okrzykiem zadał cios siekierą wujowi swej żony

Lódź, 14 czerwca.

P. Bronisław Trocha, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej już od dwóch lat jest po ślubie z młodą łodzianką, Janiną z Dworzeckich. Pożycie tej pary było bardzo szczęśliwe. Trocha, wiedział wprawdzie, iż jego żona przed ślubem utrzymywała z kimś bliższe stosunki, lecz nigdy nie pytał jej o nazwisko kochanka, ani też wogóle nie interesował się jej przeszłością. Niedawno jednak Janina sama zwierzyła mu się ze swych przejść z panińskich czasów.

— Nie kochałam nigdy przed tobą nikogo — powiedziała mu — Padłam ofiarą lotra, który mnie zniewolił.

— Czy znasz jego nazwisko?

— Znam. Dawniej nie chciałam ci o nim mówić ale teraz wszystko ci powiem. To był mój wuj, Bilski.

Bilski od pewnego czasu mieszkał również w Dąbrowie Górniczej. Trocha spotykał się z nim dość często, lecz oczywiście nigdy nie przypuszczał, iż miał on coś wspólnego z jego żoną. Gdy Janina go wiedziała mu o swem przejściu, Trocha zaprzysiął w duchu zemstę. Nazajutrz wieczorem, po pracy, udał się on z siekierą przed dom Bilskiego. Czatował nań kilka godzin. Gdy Bilski ukazał się wre-

szcie na ulicy, Trocha z okrzykiem: „Giń lotrze!” uderzył go w głowę siekierą.

Bilski padł na bruk zalewając się krwią. Nadbiegli przechodnie obezwładnili Trochę, który poraz drugi zamierzył się na Bilskiego i odstawił go do komisariatu policji.

W notesie reportera.

Ze sklepu Akermana Chilla, przy ul. Sienkiewicza 20, skradziono różne rzeczy, wartości 400 złotych.

Szoferowi Karolowi skradziono na stacji kolejowej Boża-Wola walizkę z rzeczami, wartości 320 złotych.

Ze składu manufaktury Łobusa Andrzeja przy ul. Pabjanickiej nr. 32, skradziono kilka sztuk towaru, wartości 1.000 zł.

3 nagłe zgony

W dniu wczorajszym zanotowano w polich trzy nagłe zgony.

Na placu węglowym przy ulicy Szkolnej zmarł nagle 50-letni Jusek Grosblat.

— W mieszkaniu przy ulicy Mielczarskiego nr. 18 zmarł nagle Moszek Szornfeld i wreszcie w mieszkaniu przy ulicy Zgierskiej 57 wyzionął ducha 42-letni Emil Kirsz.

Przyczyny nagłych zgonów nie ustalono.



Moje Minjatury

Rozchmurzcie czoła!..

Cała rodzina zasiadła do stołu.
Nagle odzywa się matka:
— Jasiu, zamknij drzwi, bo wieje.
— Nie chcę... — odpowiada niegrzeczny Jaś
— Jasiu, masz robić to, co ci matka każe, rozumiesz?.. — denerwuje się matka. — Zamknij w tej chwili drzwi, bo spotka cię kara!..
Jaś nie rusza się z miejsca.

Wówczas matka próbuje przemówić mu do sumienia:

— Jasiu, to bardzo brzydko z twojej strony.. Mogę się przez ciebie przeziębic!.. Widzisz, gdybyś powiedział do mnie: „Mamo, nogi mi marzną, bo drzwi są otwarte” — bez chwili wałania wstąpiłabym i zamknęłabym drzwi!..

Na to mały Jaś:
— Mamo, nogi mi marzną, bo drzwi są otwarte!..

**

Kon spotyka Blumentala.

— No, co słychać?..
— Dziękuję.. Mam teraz widok na wielki interes!..

— Doprawdy?.. No, co takiego?..
— Przeprowadziłem się.. Mieszkam teraz na przeciw wielkiej firmy automobilowej!..

**

W Warszawie jedna z wytwórni dokonuje zdjęć filmowych. Reżyser krzyczy przez ogromną tubę:

— Uwaga! Zaczynamy!.. Stop!.. Ależ panie, jak pan gra?!.. To musi być inaczej zrobione! Pańska twarz musi wyrażać strach, zaktopotanie!.. Niech się panu wydaje, że niebezpieczeństwo zbliża się z każdą chwilą!.. Poka, mając w kieszeni pół złotówki, a taksówką, mając w kieszeni pół złotówki, a taksówką pedzi, pedzi, pedzi, a licznik skacze, skacze, skacze.. O, teraz dobrze!.. Teraz pan ma właściwy wyraz twarzy!.. Uwaga! Zaczynamy!..

**

W poczekalni ministerjum rolnictwa siedzi jakiś pan i czeka na pana ministra. Woźny kilkakrotnie zapytuje ją czego sobie życzy, lecz dama za każdym razem odpowiada, że musi osobiście pomówić z panem ministrem.

Po trzech godzinach bezowocnego czekania woźny oznajmia wreszcie:

— Pan minister dziś już nie przyjdzie, może pan zwrócić się do pana dyrektora departamentu?..

— Nie, nie!.. To jest ważna sprawa!..
— Terminowa?..
— No, tak. Bo wyobraź pan sobie, zasadziliam w skrzynce pelagony, a ona nie rośnie, co pan na to?..

**

TAKŻE KŁOPOT.

(W gabinecie u lekarza).
— Jak pan konsyliarz sądzi? Jak dłużej będę musiała pozostać w klinice?
— Conajmniej cztery do pięciu miesięcy.
— Mój Boże! Przez ten czas wszystkie moje suknie wyjdą z mody!..

Hallo! Tu radio!..

11.56 Sygnał czasu, hejnał mariacki, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10-12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50-13.00 - Komunikaty P. W. K. 13.00 - Komunikaty rolniczy i meteorologiczny 14.50 - Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 - Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.35 Komunikat klubu radioznawców (P. K. R. N.). 15.50 „Kącik artystyczny L. S. G” 17.00 Odczyt p. t. Pierwsza polska ekspedycja naukowa do Afryki” wygł. p. Józef Zagórski. 17.25 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.45-18.55 Komunikaty P. W. K. 18.55 Rozmaitości 19.15 Odczyt p. a. „O schorzeniach wątroby i zapobieganiu im”, dr. Emil Apeibaum. 19.56-20.00 Sygnał czasu. 20.00-20.30 „Walka z Molochem ulicy” 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.

.....

Dr. med.

J. POLAK

Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm)
allergiczne

powrócił

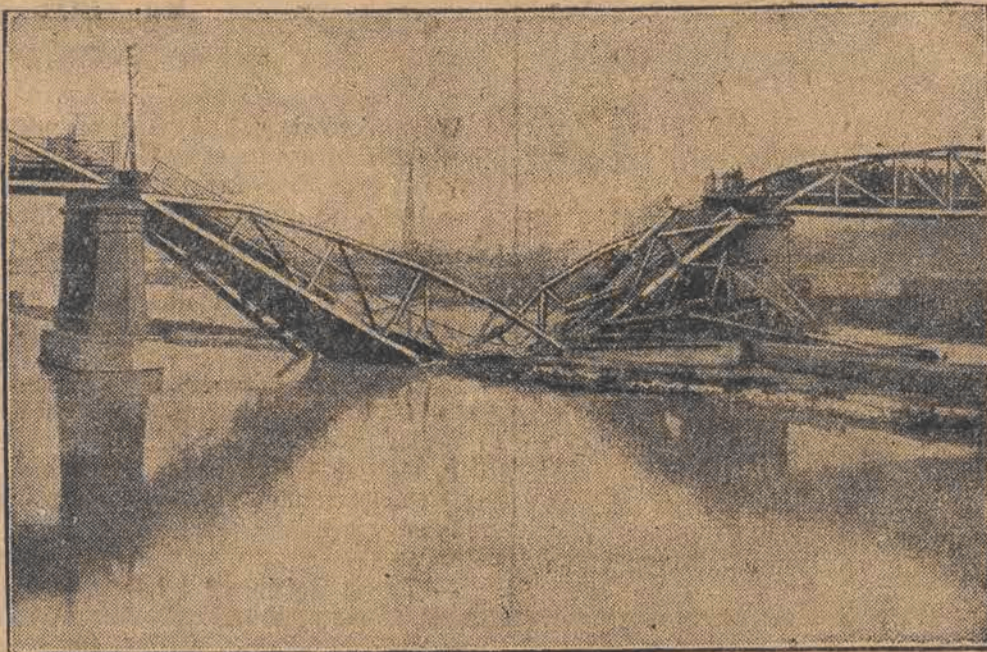
ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

Tel. 64-24

przyjmuje od 5 do 8-cj.

Most runął do rzeki



Pod miasteczkiem Klingenberg zapadł się nagle most na dMenem. Trzej robotnicy oraz dwoje dzieci, znajdujący się w chwili katastrofy na moście, runęli do wody. Z osób tych jeden robotnik utonął, reszta zdołała się wyratować.

Dzieci giną!..

Nasze Murysie, Kasie i Janie zbyt mało uwagi poświęcają powierzonym ich opiece dzieciakom

Łódź, 14 czerwca.

Dzieci giną!.. Dość często zdarza się to w ogrodach, w alejach i na ulicach. Piastunki, bony, a nawet matki tracą nagle kontakt z dzieckiem, którego szukają potem w komisariatach policji.

Najczęściej dzieci giną latem w ogrodach i parkach.

Nie trudno się domyśleć jakie są powody zaginięć dzieci na terenach parkowych.

Oto piastunka usiadła z książką na ławce i czyta.. Dziecko bawi się tymczasem w alei.

Sensacyjna powieść absorbuje umysł piastunki. Bo czyż można oderwać się od książki w chwili, gdy przystojny książę wybiera się w podróż poślubną, a na drodze czyhają z rewolwerami jego wrogowie?.. Zabijają go czy nie zabijają?.. I co zrobi biedna młoda żona, gdy go zabiją?..

Piastunka czyta, czyta — a tymczasem dziecko wychodzi poza parkan na ulicę, a potem szuka go po komisariatach..

Inny wypadek:
Usiadła Marysia, Kasia lub Jania na

ławce obok dwóch innych Maryś, Kaś lub Jani.

Nawiązuje się rozmowa o tem, o o-wem, padają pytania, odpowiedzi, ploteczki, „bujdeczki” — no, i czyż można się dziwić, że dziecko ginie?

Gorzej jeszcze gdy do piastunku przychodzi jakiś przygodny znajomy.

Wtedy dziecko zdane jest na łaskę losu na długi, długi czas.. Przygodny znajomy przypuszcza szturm do serduszka piastunki co przecież musi zająć trochę czasu.

Wieczór zapada, przygodny znajomy opowiada o cudach przyrody, o swej miłości, piastunka słucha, słucha, słucha a dziecko gdzieś głośno płacze, bo nie może znaleźć drogi do swej opiekunki.

Oto typowe najcharakterystyczniejsze powody zaginięcia dzieci w ogrodach.

Niechaj kochane Marysie, Kasie i Janie po przeczytaniu tych słów zastanowią się troszkę, a z pewnością dojdą do wniosku, że z większą sumiennością powinni spełniać swe obowiązki względem powierzonych im opiece dzieci. (—)

Orzeł - olbrzym stoczył walkę z kąpiącymi się w morzu

W jednym z miejsc kąpielowych nad Bałtykiem, w okolicy Klajpedy, kilka młodych dziewczyn przeżyło przygodę, która nie często zdarza się w Europie.

W Ameryce bowiem dość liczne są wypadki napadu wielkich ptaków drapieżnych na ludzi. Opowiadają tam nawet o zdarzeniach, że orły porwały dzieci i unosili je w powietrze.

Młode dziewczyny podczas kąpeli nagle zaatakował olbrzymi orzeł, który już od pewnego czasu krążył nad brzegiem.

Przyszło do zawziętej walki. Orzeł ostrym swym dziobem i potężnymi skrzydłami uderzył na kąpiące się. Krzyki rozpacz i ruch na brzegu spłoszyły drapieżnika. Dziewczęta uciekły do domu.

Kiedy opowiadały o swej przygodzie, strażnik brzegowy udał się na wskazane miejsce, aby orła zastrzelić. Ptak ciągle jeszcze krążył nad morzem, ale ani razu nie opuścił się tak nisko, a-

by można było do niego zmierzyć się.

Po kilku godzinach bezowocnego czatowania, strażnik wrócił do domu w przekonaniu, że orzeł odleciał.

Było to jednak fałszywe przypuszczenie. W chwili potem przechodziło wybrzeżem kilku mężczyzn. Orzeł, zale dwie ich zobaczył, zaatakował ich w ten sam sposób, jak owe dziewczęta.

Tym razem spotkał silniejszych przeciwników, uzbrojonych nadto w ciężkie laski dębowe. Wywiązała się zacięta walka, przyczem rozwścieczony ptak znowu używał dzioba i skrzydeł jako broni.

Kilku mężczyzn otrzymało dotkliwe rany, jednakże udało się im ostatecznie zabić orła.

Był to okaz niezwykle wspaniały. rozpiętość jego skrzydeł wynosiła 2 mtr 60 ctm.

Dyrektor portu w Klajpedzie, któremu ptaka oddano, postanowił go wypchać i oddać do muzeum.

Serja 2-ga.

„EXPRESS WIECZORNY” Z D. 14 CZERWCA 1929 R.

**Wielka Loteria Na Zakup Okrętu Handlowego
KUPON Nr. 18.**

(Ważny dla okaziciela).

25 kuponów kolejnych daje prawo do otrzymania 5 biletów loteryjnych (5 kuponów—1 bilet).



SKANDAL

W operze paryskiej Orkiestra nie podporządkowuje się znanemu dyrygentowi.

W Operze paryskiej doszło do zatarngu między znanym rosyjskim dyrygentem, Sergiuszem Kusewickim, a orkiestrą.

Dyrekcja opery zaprosiła Kusewickiego do kierowania orkiestrą podczas przedstawień „Borysa Godunowa”. Kusewicki uznał, iż orkiestra nie jest przygotowana do wystawienia tej opery i zażądał, aby przed rozpoczęciem ogólnych prób orkiestra odbyła cztery dodatkowe próby.

Członkowie orkiestry odmówili zażądanie uczynienia temu żądaniu i zgodzili się wreszcie na odbycie dwu prób. Dyrekcja opery stanęła po stronie Kusewickiego, obiecując członkom orkiestry wypłacenie dodatkowego wynagrodzenia za udział w urządzanych przez Kusewickiego próbach. Wbrew tej propozycji członkowie orkiestry odmówili odbycia więcej niż dwu prób. Kusewicki jednak nie chciał odstąpić od swego żądania i odmówił udziału w wystawieniu „Borysa Godunowa” w operze.

Prasa francuska stanęła w tym zatarngu po stronie Kusewickiego. Znanie pismo teatralne „Comodia” pisze, iż postępowanie członków orkiestry przynosi ujmę Operze paryskiej, oraz oświadcza, iż „nigdzie na świecie prawdziwy artysta nie żałowałby czasu, aby osiągnąć szczytu doskonałości, szczególnie w tym wypadku, gdy tego żąda tak znakomity dyrygent, jak Kusewicki”

Nieszczęśliwy wypadek w rosyjskim „Niebieskim Ptaku”.

Straszny wypadek wydarzył się w znanym teatryku rosyjskim „Niebieski Ptak” w Berline.

Pod koniec jednego z numerów kolidy wyrosła aktorkę Dorotę Albu za kulisy, jak tego wymagał scenarzysta tego numeru. Na przedstawieniu w ubiegły wtorek opuszczono aktorkę — na bis — tak silnie na ziemię, że nieszczęśliwa doznała wstrząsu mózgu oraz wewnętrzne-go wylewu krwi.

Lekarze wątpią, czy uda się artystkę utrzymać przy życiu.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, po cenach najniższych (od 50 gr.) wyborna komedia - satyra z życia sowieckiego „Kwadratura koła”.

Jutro i w niedzielę wieczorem sensacyjna „Ostatnia zasłona” po cenach popularnych.

Występ Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza. We wtorek odbędzie się jedyny występ dwóch znakomitych artystów: Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza w komedji Stefana Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w ciukierni Gostomskiego.

„Mira Eiros”

Najbliższa premiera Teatru Miejskiego będzie sztuką J. Gordina „Mira Eiros”. Utwór ten jest od pół roku największą sensacją teatrów włoskich, a w ostatnich latach był ozdobą pierwszorzędných scen rosyjskich, jak teatru Niezlobina, Korsza i innych.

Przekład nowej inscenizacji „Miry Eiros” dokonał p. Andrzej Marek, świetny realizator „Dybuka” i „Golema” na naszej scenie.

TEATR KAMERALNY.

Dziś piątek i jutro sobota 3-aktowy scenariusz egzotyczny „Yoshiwara”.

Będą to ostatnie przedferjami przedstawienia w Teatrze Kameralnym.

„GONG”

Dziś premiera przebojowej rewii „Chcesz pan się ożenić?” z udziałem całego zespołu. Do bojowych numerów programu należą przede wszystkim doskonałe parodie Hanki Runowiekiej, która będzie imitowała Zule Pogorzelską, Ordonównę i Cybulskiego, jak zawsze doskonale piosenki Cybulskiego, brawurowy taniec Seboltówny, Wojnara oraz całego zespołu — zwarzowany „Gong-Jazz”, barwna inscenizacja „Legunów w niebie” wreszcie sensacyjny skecz Siarskiego „Hakoah — L. K. S.” koncertowo grany przez Laskowskiego i Belskiego.

Jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę — 3 przedstawienia: o godz. 6.15, 8.15 i 10.15.

„Świat stanie się rajem” gdy kobieta zniknie z powierzchni ziemi

Solemika o emancypacji kobiet w Persji

Pewien dziennikarz perski ogłosił w dzienniku „Szafak Sork” artykuł, zwracający się w bardzo silnych wyrazach przeciwko emancypacji kobiet w Persji. Punktem wyjścia dla autora tego artykułu, jest znane oświadczenie poety perskiego Firdusiego; „Świat stanie się wtedy dopiero prawdziwym rajem, gdy kobieta i hydra, te nieczyste istoty, znikną z powierzchni ziemi”.

Dziennikarz ów oświadcza wyraźnie, że jest przeciwko emancypacji kobiet, ponieważ typowymi właściwościami charakteru kobiecego są kłamstwo, zdrada, a nawet mord. Kobieta obciążona jest wszelkimi wadami i grzechami, których przyczyną prawdziwą jest jej słabość. Kobieta została stworzona przez Boga i przyrodę, jako istota słaba i niezdolna do wykonania czegokolwiek. Z tej bezgranicznej głębi, w której postawił ją Stwórca, kobieta wydobywa się tylko dzięki głupocie mężczyzny, który ją daje się uwodzić wdziękami kobiecymi.

Mężczyźni pozwalają swym żonom wodzić się za nos, wskutek czego powstaje przeświadczenie, że kobieta jest nie tylko taka, jak oni, lecz nawet wyższą istotą.

Emancypacja kobiet w Persji musiałaby doprowadzić do katastrofy. Wystarczy tylko rzucić okiem na straszne skutki emancypacji kobiet w St. Zjednoczonych, gdzie kobieta odgrywa tam wielką rolę. Każdy, kto choć trochę się zastanawia, musi dojść do przekonania, że kobieta w porównaniu z mężczyzną, jest tylko zerem. Pod względem wszystkich swoich właściwości duchowych jest ona znacznie niższa od mężczyzny. Celem jej usiłowania jest jedynie wynajdywanie coraz to nowych przedmiotów zbytku, którym czynią ją piękniejszą i służą do wprowadzenia w błąd mężczyzny.

Kobiety dzikiego plemienia Gaczga hi w Persji stoją tysiącokrotnie wyżej, aniżeli różne damy paryskie. Dzieje się to

tylko dzięki temu, że kobiety tego plemienia perskiego są pod bardzo ścisłym nadzorem, podczas gdy paryżanki korzy stają z całkowitej swobody.

Na artykuł powyższy w tym samym dzienniku odpowiedziała zwolenniczka postępu wśród kobiet, Sowdabeli, która na wstępie podkreśliła, iż autor tego artykułu jest bezwarunkowo starym mężczyzną, o miłości niema żadnego pojęcia i oszukiwany jest na każdym kroku przez żonę, którą zdobył gdzieś za grube pieniądze. Te właśnie okoliczności wywołały w nim wściekłość, która skłoniła go do napisania tak straszego artykułu.

Jest rzeczą niezrozumiałą — pisze dalej pani Sowdabeli. — w jaki sposób ten człowiek, który dopiero od niedawna nosi kapelusz na лыsej głowie, mógł sobie pozwolić na porównanie kobiet z dzikimi zwierzętami.

Jeżeli istotnie kobiecie brak pewnych uzdolnień, które posiada mężczyzna, posiada ona zamiast nich inne, o których mężczyzna nie ma pojęcia. Kobieta otacza przedewszystkiem swego męża miłością, wychowuje dzieci, przyrządza strawę. Dlatego też ten suchy teoretyk dzien nikarski, nie posiadający żadnej praktyki życiowej, myli się od początku do końca.

Mężczyzna w życiu jest jedynie do dźwignia ciężarów, jest robotnikiem. Natomiast kobieta jest inżynierem, który puszcza wszystko w ruch.

Jeśli się czyta wiadomości ze stolic europejskich o tylu zbrodniach i zepsuciu, pochodzi to stąd, że tam każde zjawisko niemoralne znajduje odgłos w prasie i ścigane jest surowo przez policję. Natomiast w dzikim plemieniu, które ów dziennikarz stawia kobietom perskim za przykład, panuje jedynie zepsucie i zezwierzęcenie, a wszyscy członkowie tego plemienia są złodziejami. Mimo to jednak do prasy żadna wiadomość o nich się nie przedostaje.

Pikantna farsa p. t.

Szósta plaga świata

W roli tytułowej król komików Hollywoodu **Monty Banks**
Następny program **w Grand-Kinie.**

Julian Zabiński.

(Jerzy Boleski)

Galganiarze Łodzi

Powieść kryminalna z życia łódzkiego.

47)

W restauracji nikogo jeszcze nie było.

Za brudnym szynkwasem siedziała córka właściciela budy zwana „Ruda Mańka” i drzemała.

Andrzej podszedł do lady i poprosił o kieliszek „gorzkiej z kroplami”.

Ruda Mańka spełniła jego prośbę. Wychylił kieliszek i wytarł usta chusteczką.

Zrobiło mu się źle. Twarz mu się rozjaśniła, a czoło stało się pogodniejsze.

— Dobrze robi... — mruknął do siebie. — Jeszcze jedną...

Nalała. Wypił.

— Jeszcze jedną.

Znowu nalała. Wypił. Potem trzeci. Potem czwarty. Piąty.

Po siódmym kieliszku poczuł lekki zamęt w głowie.

Ruda Mańka wyrwała się już zupełnie z drzemki.

— Dobrze robi... — bełkotał Andrzej, chwytając się zlekką na nogach. — W głowie troszkę szumi, ale... niech tam!..

A panienska to ma ładne oczy... Jak Boga kocham... Takie duże... Strasznie duże... Paniencie jak na imię?..

Ruda Mańka zadowolona była, że tak niezwykły gość, bądźco-bądź odświętnie ubrany raczył zwrócić na nią uwagę.

Uśmiechnęła się więc uprzejmie i

szczerząc żółte, nigdy niemyte zęby rzekła poufale:

— A co?.. Podobam ci się?..

— Pytam o imię, to gadaj... — spuścił również z tonu Andrzej. — Bawisz się w cegiele, jakgdyby... No, powiesz czy nie?..

Dziewczynę zaczęły bawić te zalecanki, postanowiła więc nie odpowiedzieć odrazu na to pytanie.

— A nie powiem... — przekomarzała się przechylając na bok rozczochrany łeb. — No, i co mi pan zrobi?.. Nie powiem... Nie powiem...

— Powiesz, psiakrew! — krzyknął Andrzej, starając się wejść za ladę.

Dziewczyna się zlekła. W lokalu nikogo nie było.

Andrzej podchodził coraz bliżej. Krwia nabiegłe oczy patrzyły na nią dziko i nieprzytomnie.

— Powiesz... — syczał Andrzej. — Powiesz...

Rzucił się na nią, chwytając ją w pól i przyciskając do siebie.

Ruda Mańka poczęła mu się wyrwać, wszczynając przytem niemożliwy hałas.

— Rety! — wrzeszczała głośno. — Na pomoc!..

Andrzej nie wiedział już co czyni. Szarpał suknię Rudej Mańki, bełkotał jakieś niezrozumiałe wyrazy i zachowywał się jak szalony.

TEATR SWIETLYNY

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Motto: **Chcesz awansować — miej piękną żonę!**

Najmilsza i najpikantniejsza artystka komedjowa

JENNY JUGO

JAKO

NIEBIESKA MYSZKA

Esencja czarującej kobiecości, zalotnej figlarności i kokieterji w szampańskiej komedji salonowej

W głównej roli męskiej **HARRY HALM**

Wytwórnia „UFA” Początek o g. 4.30 pp.

Orkiestra pod dyr. L. Kanfora

Podróż poślubna w kasie składu aptecznego

W Kansas - City w Stanach Zjednoczonych znana pięknością była czarna-włosa Mary Bothwell. Nie dziw więc że pomimo lat zaledwie 18, miała wielu sta rajających. Ale z ich grona wybrała Charlesa Lubaka, 23-letniego chłopca, jak ma lowanie, inteligentnego, wesołego i nie bez grosza widocznego, skoro sypał złotem na prawo i na lewo, nie cofając się przed żadnym wydatkiem na klejnoty i przyjemności dla narzeczonej.

Ślub się odbył rychłą, z ucztą, którą na żądanie pana młodego urządzono w południe, bo on, jak powiadał, „mieć wie czorne zajęcie”.

Nazajutrz po ślubie państwo młodzi mieli się udać w zbytkowną podróż poślubną do uroczego San Francisco i Hollywood, a potem w przeciwną stronę do najbogatszej miejscowości nadmorskiej, Miami.

Po uroczym pan młody „wyszedł za interese” na miasto, właśnie w sprawie tej podróży poślubnej, powiadając, że wkrótce powróci.

Ale nie powrócił na noc, nie było go dnia następnego, aż zrozpaczona pannamężatka puściła się na jego poszukiwa-

nie po mieście. Nigdzie jednak na jego ślad natrafić nie zdołała.

Przezuwając nieszczęście udała się do kostnicy, gdzie wystawia się zwłoki samobójców i nieznanych ludzi, którzy ulegli wypadkom na ulicy i rzeczywiście zaraz na wstępie uderzył jej okropny widok małżonka martwego, z przestrzeloną głową...

Zaczęto ją pocieszać, tłumaczyć, a brat zabitego 18-letni Durwand, wydał przy tej sposobności jego tajemnicę.

Oto Charles był śmiałym bandytawłamywaczem. W dzień ślubu wieczorem wybrał się, aby zdobyć pieniądze na podróż poślubną, mimo ostrzeżeń brata, że taka uroczysta chwila nie przynosi szczęścia.

Pan młody jednak nie usłuchał przestrogi, poszedł obrabować kasę wielkiego składu aptecznego, przyłapał go w tem patrolujący policjant, on się broił i policjant go zastrzelił...

**Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niez Kalectwa i śmierci.**

Nagle otwarły się drzwi i na progu stanął wysoki, tęgą mężczyzna. Widząc co się dzieje jednym skokiem znalazł się przy ladzie i począł rozdzielać walczących.

Mańka, ujrawszy go ucieszyła się ogromnie i krzyknęła:

— Zyg, ratuj!.. On mnie zabije!..

Zyga szarpał Andrzeja, aż ten o mało nie upadł na ziemię.

— Mańki ci się zachciało?! — wrzasnął obrońca poturbowanej dziewczyny. — Pokażę ci Mańkę, to ci się jej odechce!..

I wymierzył Andrzeja policzek, aż mu się uszy zatrzęsły.

Andrzej nie dał. Odsapnął chwileczkę i rzucił się na nieznajomego, okładając go pięściami.

Wywiązała się groźna bójka. Co chwile kto inny uderzał głową o ostre kanty lady.

Mańka załamywała dłonie i krzyczała rozpaczliwie:

— Zyga, w mordę go!.. Żeby zdechł!.. Żeby go piorun trzasł!.. Zyga, w mordę go!..

Zyga był posłuszny. Walił gdzie się dało. Ale i Andrzej nie zrezygnował ze swej siły.

Wreszcie obydwa spoceni i pokrwa wieni padli na podłogę, szamocząc się za ladą.

— Sztama!.. — jęczał Zyga, dusząc się. — Puść, sztama!..

Andrzej był już też porządnie wyczerpany.

Puścił więc nieznajomego i poszarpanym rękawem marynarki począł wycierać spoczone czoło.

Zyga sapnął ciężko i mruczał:

— Nie daruję.. Jeszcze się zmierzmy.. Nie daruję.. Jeszcze zobaczymy.. nie daruję..

Ruda Mańka zadowolona, że skończyła się już ta pokojowa batalia, usia-

ła na taborecie za ladą i wachlarzując leżącego na ziemi Zygę mówiła:

— Mocno-ś go zdzielił!.. Galancie, nima co...

Zyga poprawiał chusteczkę zawiązaną na szyi i jednym okiem zerkał w stronę Andrzeja.

— Zmyj chustkę.. — rozkazał Mańce — obetrę twarz...

Zamoczyła chustkę i dała mu. Otarli pokrąwioną twarz i podniósł się z podłogi. Poprawił spodnie i bliżył się do Andrzeja, który również podniósł się z podłogi, przypuszczając, że nieznajomy ma zamiar powetować sobie na miejscu doznane krzywdy.

— Nie bój się.. — uspakajał go Zyga. — Nic ci nie zrobię.. Fajny z ciebie chłop... Bijesz się galancie.. Lubie takich... Swoje odbierzesz, tego się nie obawiaj, już ja cię, bratku, tak wymaluję, że rodzona matka cię nie pozna, ale teraz „sztama”...

I wyciągnął rękę.

Andrzej odniósł się do tego życziwego gestu z wielką nieufnością.

— Wypijemy! — ciągnął dalej Zyga. — Mańka dawaj butelkę piwa.. Sładaj przy stoliku.. No, nie bój się!.. Sładaj!..

Usiedli. Zyga nalał dwie szklanki piwa.

— Nasze zdrowie!..

— Nasze!..

Stuknęli się szklankami.

Po pierwszej butelce przysłała kieliszek na drugą.

Andrzej zrewanżował się i postawił wódkę.

Pili do późnej nocy.

Gdy zegar wybił północ, Andrzej zerwał się ze stolika i mruknął bezdźwięcznie, trzymając się o poręcz krzesła:

— Do.. do.. do.. domu..

(D. c. n.)

Turniej atletów w cyrku Dzisiaj sensacyjna walka Sztekkera ze Stiborem

Dzisiaj sensacyjna rozstrzygająca walka Sztekkera ze Stiborem.

Wczorajszy wieczór miał przebieg następujący:

W pierwszej parze potężny i lojalnie walczący Niemiec Koehler zetknął się z niesfornym Krausem (Luksemburg).

Niezbyt po wersalsku atakujący Kraus mimo wielkiego zdenerwowania wykazał dużą ambicję i niezwykłą technikę. Szczególnie na poklask zasłużył efektownym przez niego zastosowanym „souplesse” który omal nie skończył się porażką jego przeciwnika. Koehler jednakowoż też

nie pozostawał w tyle i często przechodził do ataku, ale cóż mógł on zrobić, skoro

Kraus, gdy tylko był w sytuacji niebezpiecznej salwował się ucieczką poza dywan,

lub gryził i wykręcał palce. Za ten oryginalny sposób obrony otrzymał ostrzeżenie od sędziów.

Walka po 20 min. rezultatu nie dała.

Górującemu siłą Brylle (G. Śląsk) zdołał przeciwstawić się Pogrzeba (Pomorze) tylko 2 minuty. W decydującym momencie Brylla zastosował przedni pas od

którego Pogrzeba legł na obie łopatki.

Bardzo spokojną i ładną walkę stworzył w odwetowym spotkaniu fenomenalny student Stibor z Weisem (Węgry).

Stibor wykazał swą nadludzką siłę górującą od początku nad niezaprzeczonego dobrego przeciwnikiem spokojem i pewnością siebie.

W 14 min. Stibor podniósł jak dziecko w górę i lekko położył Weisa na łopatki. Istotnie dzentelmeńska walka zjednała sympatycznym Chorwatowi burzę oklasków.

W ostatniej parze w decydującej wal-

ce zderzyły się dwie kolubryny najcięższego gatunku: mistrz świata, prusak Kornatz ze Śpiewaczkiem (Czechy). Obydwaj przez 25 min. nie szczydzili sobie kuksańców, jakby obu się zdawało, iż są bokserami.

Wdecydującym momencie Śpiewaczek schwył w tylny pas Kornatza, jednak lepszy Prusak zastosował parade i powalił Śpiewaczka na obie łopatki, co ogromnie go rzytowało. Galeria gwizdała sprawiedliwie — na cześć obu.

Dzisiaj w sobotę, do rozstrzygającego starcia o pierwszeństwo w tabeli stają dwaj ulubieńcy Sztekker i Stibor, by zelektryzować tłumy, które niewątpliwie zapelnia cyrk, pozbawiony Szczerbińskiego, Krausa — Waluszewskiego i Petrowicza — Koehlera. A zatem dzień dzisiejszy jest przełomowym w turnieju.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 7 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta od 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielina itd.) operacje, opatrunki, żywy na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dermatologiczna i weneryczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny

D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8—12 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Bona

z najlepszymi świadectwami przyjmie posadę do dziecka lub dzieci. — Wiadomości: telefon 4-24.

2

POKOJE

w centrum miasta nie wyżej 2 piętra na poczekalni i pokój ordynacyjny (nieumeblowany) dla lekarza poszukiwane. Oferty z warunkami pod „Wieżę” do „Republiki”.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb, Odkurzanie e-

Miljard dolarów wywożą Amerykanie w tym roku do Europy

Według urzędowych obliczeń amerykańskich, obywatele St. Zjednoczonych wywożą w tym roku zagranicę ponad miliard dolarów, czyli więcej, niżeli kiedykolwiek dotąd.

Bardzo znaczna część podróży odpoczynkowych Amerykanów znajduje swój odpływ w Kanadzie. Ten cel podróży wymaga znacznie mniej czasu i pieniędzy, ma zaś ponadto ten jeszcze plus, że odbywając tę podróż nie potrzebują rozłączać się ze swymi samochodami. Ponieważ w Kanadzie niema zakazu spożywania alkoholu, więc wskutek tego siła przyciągająca tylko wzrasta. Ogólne obliczenia, że ilość obywateli amerykańskich, którzy tego lata odwiedzą Kanadę, wyniesie około czterech milionów, a zysk, jaki Kanada będzie mieć z tego ruchu podróźniczego obliczają na 300 milj. dol.

Za morze wywędruje około pół miliona Amerykanów, z tej liczby olbrzymia większość skieruje się do Europy, wobec czego z ich kas podróźniczych około 700 milionów dolarów przypadnie w pierwszym rzędzie krajom europejskim. Jest w każdym razie rzeczą godną uwagi, że gdy chodzi o zamawianie miejsc pierwszej klasy na okrętach z Ameryki do Europy, nastąpiła znaczna „znizka”. Dzieje się to ku wielkiemu zdumieniu towarzyszów okrętowych, które w tym czasie miały zazwyczaj wszystkie miejsca pierwszej klasy wyprzedane, gdy w tym

roku znaczna ilość miejsc jest wolna. Nawet dla okrętów odpływających w czerwcu, nie zamówiono jeszcze połowy miejsc, gdy zazwyczaj już pierwszego maja wszystkie miejsca pierwszej klasy na czerwiec były zajęte.

Wyjaśnienie tego faktu znaleźć można przede wszystkim w katastrofach giełdowych, jakie ostatnio miały miejsce w New Yorku. Wpłynęły naprawdę na to nietylko bezpośrednie straty, ile raczej ogólna niepewność, która wstrzymuje wszystkich wybitniejszych finansistów przed zbytnim oddaleniem się od giełdy nowojorskiej. Drobniejsi kapitaliści, którzy zdobyli majątek usilną pracą lat ostatnich, lub też dorobili się dzięki zwykłemu giełdowemu, mniej są na te straty wrażliwi, wskutek czego wszystkie tańsze wycieczki turystyczne są już całkowicie wyprzedane. Niejeden szczęśliwy gracz giełdowy, któremu w ostatnich czasach gorzej się powodziło nie odmówił sobie wprawdzie podróży europejskiej, odbywa ją jednak w tym roku w znacznie skromniejszych warunkach.

W każdym razie mimo niesprzyjających okoliczności giełdowych Europa nie ma powodu obawiania się strat z racji ruchu turystycznego amerykańskiego, który i w tym roku jest bardzo poważnym zyskiem. Zostaną one jednak głównie, jak zwykle dotąd, poza Kanadą, we Francji, Anglii i Włoszech.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji w musującej szampańskim dowcipem wesołej komedji p. t.

NIEZNOŚNA FIFI

Przygody młodej dzikuski Nieznośna Filipinka udaje mężatkę Z brzydkiej poczwarki, piękny motyl Który z panów jest moim mężem.

Najczarowniejsza ulubienica Łodzi
Colleen Moore.

Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana

Początek o godz. 1.30 po południu.

Od 1.30 — 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzejka 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr.
W. BALICKA

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95-
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Dr.
Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 1—4/2 po poł i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 11—2.

Dr. med.
St. Pranort

Gdańska 77 a
telef. 8-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med.
St. Biberгал

Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapija.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Lekarz-dentysta
F. Horowicz

przyjmuje w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2—7

Dr. med.
Dr. Groslik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen Lecznicy i światła Lecznicy.
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 51-78

Renomowany pensjonat dla dzieci **Marji Rubinstein, Otwock** otwarty został **W RABCE** „Willa Leśniczanka”, Stone 97, Wiadom. Tel. 35-97.

Szoferzy

Celem zwalczania bezrobocia wśród szoferów został stworzony, przy Stowarzyszeniu Właścicieli Samochodów Zarobkowych, Andrzejka 34, dział inform. pośrednictwa pracy.

Wobec tego bezrobotni proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu Stowarzyszenia, Andrzejka 34, celem zarejestrowania, codz. od 9—1 ppół i od 3—7 w.

Do sprzedania

willa murowana 1-o piętrowa o 12 pokojach z werandami wraz z ogrodem warzywnym i owocowym przestrzeni 1-morgowej w Rąbieńcu. Wiadomość: Rąbień-folwark pod Aleksandrowem u p. Burmana. Tamże letniska do wynajęcia.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

SAMOCHOĐ

Fiat, mod. 501, 4-o osobowy, torpeda, w b. dobrym stanie — sprzedam. Oferty K. Z.

Polsko-niemiecka Stenotypistka

z długoletnią rutyną POSZUKUJE OD ZARAZ POSADY. Oferty sub „Pierwszorzędna”

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Hofmana, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych okazynie do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 6, m. 8

DO SPRZEDANIA domek z ogrodem — 3 pokoje. Pabianice, Warszawska 79.

W ŚRODE, 12 b. m. zagubiono weksle na ogólną sumę zł. 400. Ostatni żyrant B. Knobel, Rzeszów. Uczelwy znalazca zechce zwrócić takowe za wynagrodzeniem. M. Lipka, Piotrkowska 64. Weksle niniejsze są unieważnione.



Nowy rekord światowy w biegu na 100 jardów

Na uniwersyteckich zawodach lekkoatletycznych w Chicago pobity został rekord na 100 jardów przez młodego studenta Simpsona, który uzyskał czas 9 3/4. Dotychczasowy rekord na 100 jardów należał do Paddocka.

Gwiazda -- Hakoah Dzisiejszy mecz piłkarski w Łodzi

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 odbędzie się na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie futbolowe między Hakoahem łódzkim a Gwiazdą stołeczną. Jak się dowiadujemy oba zespoły występują w swych najsilniejszych składach przy czym warto zaznaczyć, że Gwiazda pokonała ubiegłej soboty AZS, warszawski w

stosunku 3:0. Dzięki temu zwycięstwu Gwiazda jest kandydatem na mistrza klasy A okręgu warszawskiego. W dniu jutrzejszym gra Gwiazda stołeczna z reprezentacją łódzkich klubów robotniczych. W skład reprezentacji robotniczej wejdą gracze Widzewa i TUR-u.

Mistrz Czechosłowacji pokonany przez Wacker wiedeński

We wtorek rozegrany został w Pradze mecz futbolowy między mistrzem Czechosłowacji Slavią a Wackerem wiedeńskim. Drużyna austriacka odniosła piękny sukces, bijąc przeciwnika 3:0 (1:0). Wiedeńscy zawodnicy zademonstrowali koncertową grę, przewyższając przeciwnika techniką, startem i zgraniem. Bramki dla Wackeru zyskali: Windner 2 i Bohan 1. Warto zaznaczyć, że Slavia wystąpiła w komplecie.

Cochet na turnieju tenisowym w Bernie

Słynny tenisista francuski Cochet bawił w Bernie, gdzie zmierzył się ze znanym w Łodzi tenisistą Gottliebem, bijąc go w dwóch setach 6:4, 6:3. W grze podwójnej para Brück — Cochet została pokonana przez parę Gottlieb — Rohrer.

Bieg i Proсна kandydatami do kl. A

Za dwa tygodnie kończy się pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B i przejście do klasy A. Na czele tabeli klasy B kroczy bezapelacyjnie Bieg, który w rozgrywkach nie przegrał jeszcze żadnego spotkania. W grupie prowincjonalnej kandydatem jest Proсна, zeszloroczna A klasowa drużyna. Między temi drużynami rozegra się ostateczna walka o przejście do klasy A.

10 pięknych nagród dla zwycięzców motoc. raidu dookoła wojew. łódzkiego.

Zapowiedź gigantycznego, pierwszego raidu motocyklowego dookoła województwa obudziła, jak to było zresztą do przewidzenia, kolosalne zainteresowanie w świecie polskiego sportu motocyklowego. Jest to bowiem obok raidu Polskiego Związku Motocyklowego największa impreza w tegorocznym kalendarzyku PZM.

Niema wysiłku bez nagrody, to też zwycięzców czekają wspaniałe odznaczenia. Jak z rogu Amaltei posypały się przepiękne nagrody. W dniu wczorajszym wpłynęło na ręce organizatorów 10 wartościowych nagród, następujących firm: „Patria”, „Karol Küster i Synowie”, „Edmund Tesche”, „Zygmunt Dmowski”, „Gargoil”, „Shell”, „Das Kleine Wunder”, „Bayrische Motor Werke”, „B.S. a” i „Bosh”.

Na starcie spodziewani są czołowi motorzyści kraju.

Spotkanie z Czechami odbędzie się w Poznaniu

Jak się dowiadujemy mecz piłkarski między reprezentacją Czechosłowacji a Polski w ramach rozgrywek o puchar środkowo-europejski odbędzie się również w Poznaniu w dniu 4 sierpnia.

Halina Konopacka wróciła na start

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Warszawie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dla pań, w których startować będzie również Halina Konopacka — Matuszewska.

Polski Hurmi na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Anglii rozgrywane zostają rokrocznie w końcu lipca. Polski Zw. Lekkoatletyczny zamierza obesać powyższe zawody naszym doskonałym długodystansowcem Pelkiewiczem oraz w miarę możliwości również Kostrzewskim.

Derby piłkarskie Łodzi Ogromne zainteresowanie niedzielnym spotkaniem o mistrzostwo Ligi

Zaledwie dwa dni dzieli Łódź sportową od sensacyjnego spotkania piłkarskiego Ł. K. S. — Turyści.

Jak było do przewidzenia tegoroczne „derby” piłkarskie wzbudziły nie mniejsze zainteresowanie, aniżeli poprzednie rozegrane w latach ubiegłych.

Już dziś niedzielne zawody piłkarskie dwóch rywali lokalnych budzą przedsmak sensacji.

W sferach sportowych Łodzi mecz Turyści — Ł. K. S. jest obecnie jedynym tematem rozmów.

Na giełdzie futbolowej panuje kolosalny ruch już od kilku dni.

Zakłady dochodzą do ogromnych sum.

Każdy stawia na swego faworyta, bowiem jedna jak i druga drużyna mają równe szanse zwycięstwa.

Sportowcy łódzcy obiecują sobie z niedzielnego spotkania b. dużo i liczą się z tym, że będzie to tak zacięta walka jakiej w nas jeszcze nie oglądano.

Zwolennicy Turystów, zachęcani sukcesem nad Legią wierzą, że drużyna fioletowych przebyła już okres słabości i niezawodnie pokona w niedzielę swego najgroźniejszego przeciwnika lokalnego.

Bardzo optymistycznie są również usposobieni zwolennicy „czerwonych”.

Posiadają Mię w bramce, Galecki-go, Cylla i Króla i liczą się z tym, że ta czwórka przechyli szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Tymczasem korzysta z tego „totek futbolowy”, zbierając obfite plony.

Od czasu powstania Ligi, Turyści rozegrali z Ł. K. S-em sześć spotkań, żaden z klubów nie uzyska przewagi.

W r. 1927 pierwsze spotkanie mistrzowskie powyższych klubów zakończyło się zwycięstwem Ł. K. S-u 2:0.

Turyści zrewanżowali się jednak w kilka miesięcy później, bijąc Ł. K. S. na jego własnym boisku 4:2.

W roku ubiegłym pierwszy mecz o mistrzostwo zakończył się znów zwycięstwem Ł. K. S-u w stosunku 1:0.

Z niecierpliwością oczekiwany rewanż przyniósł wynik remisowy 1:1.

Pięciu łodzian

staje do kolarskich mistrzostw Polski.

W niedzielę dnia 23 czerwca odbędzie się w Warszawie na torze Dynasowskim kolarskie mistrzostwa Polski za rok 1929, do których stanie elita polskiego sportu kołowego.

Konkurencja w rb. zapowiada się wyjątkowo emocjonująco, specjalnie dla nas łodzian, albowiem zawodnicy nasi są nie bez szans. W pierwszym rzędzie Artur Pusz, który przebył sześciotygodniowy trening na torach niemieckich pod okiem fachowych trenerów, następnie, znajdujący się w doskonałej formie olimpijczyk Zybert, były mistrz Polski — Artur Szmidt, obiecujący talent — Brauner (wszyscy z SS. Union) i Einbrot ze „Szturmu”.

Wymienieni reprezentować będą nasze barwy w stolicy w dniu 23 pm.

W r. b. nie rozegrano jeszcze co prawda spotkania o mistrzostwo, ograniczając się do dwóch meczów towarzyskich.

Pierwszy rozegrany na „dzień P. Z. P. N-u” przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo Turystom w stosunku 3:1.

Obie drużyny wystąpiły w znacznym odmłodzonym składzie.

Następne spotkanie t. zw. „mecz pojedynania” przyniósł wynik bezbramkowy 0:0.

Jak widać więc od czasu powstania Ligi obie drużyny zwyciężyły po 2 razy, a 2 mecze zakończyły się wynikiem remisowym.

Niedzielny mecz przyniesie przeto przewagę jednej ze stron.

Czechosłowacja — Niemcy Przed spotkaniem półfinałowym o puchar Davisa

Świat tenisowy Europy oczekuje z nieładą zainteresowaniem sensacyjnego meczu tenisowego (pół-finał) o puchar Davisa między Czechosłowacją a Niemcami. Czechosłowacja zakwalifikowana została w strefie europejskiej do półfinału po zwycięstwach nad Austrią 3:2, Belgią 4:1 i Danją 4:1, natomiast

Niemcy po sukcesach nad Hiszpanią 4:1 i Włochami 3:2. Termin spotkania Czechosłowacja — Niemcy wyznaczony został na 18 do 20 czerwca. Drużyna czeska wystąpi w składzie: Jan Koželuh, Macenauer, Menzl i Malecek, Niemcy — składzie: Kleinschroth, dr. Landman, Moldenhauer i Prenn.

61 godzin bez przerwy przebywała w wodzie Miss Hudleston

Pływanie długodystansowe stało się sportem nadzwyczaj popularnym od chwili przepłynięcia kanału La Manche przez Gertrudę Ederle. Mimo, że kanał został już kilkakrotnie przebyty, ambicja licznych pływaków jest polepszenie wyniku, co przy treningu i intensywnym stylu jest rzeczą możliwą. Nie dawno donosiliśmy o dwóch młodzieńkach, bo piętnastoletnich zaledwie sióstrzyckach, które po dwuletnim treningu zamierzają już w najbliższych

dniach wyruszyć na podbój kanału La Manche.

Jak dotąd jednak ambicje pływaków ograniczały się do przepłynięcia kanału w jedną stronę. Wyższe aspiracje ma jednak p. Mytle Hudleston, rekordzistka światowa w pływaniu na czas która ostatnio pływała przez 61 i pół godziny bez przerwy. Mrs. Hudleston zamierza przepłynąć kanał La Manche tam i z powrotem, bez zatrzymywania się na lądzie.

Kiedy uprawiać będziemy popularną zagranicą grę w golfa

Gra w golfa, będąca od lat kilkudziesięciu narodową grą angielską, rozpowszechniona tam podobnie jak base-ball w Stanach Zjednoczonych, przedostał się dość dawno już do sąsiedniej Francji, a ostatnio zaczęto go uprawiać we wszystkich niemal państwach, nawet pozaeuropejskich.

Gra ta wymaga bardzo rozległych terenów o urozmaiconej powierzchni, polega bowiem na przetrzuceniu przy pomocy kijka, t.zw. „club'a” małej piłki przez o-

kreślona ilość dołków (holes), przy czym należy dokonać tego najmniejszą możliwą ilością uderzeń. Sport ten, bardzo zdrowy ze względu na to, że odbywa się na powietrzu i rozwijając wszechstronnie mięśnie, nie wymaga nadmiernego wysiłku, jest ulubioną rozrywką najmniejszych sfer Europy Zachodniej i U.S.A. Uprawiają go przed codziennymi zajęciami najwięksi amerykańscy finansisci, wśród nich zaś sędziwy Rockefeller.

Konkurs Sportowy „Expressu Wieczornego”

na odgadnięcie rezultatu meczu:

Ł. K. S. -- Turyści

w dniu 16 czerwca w Łodzi,

Wynik meczu..... dla drużyny.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Ostatnia minuta.

Bela Kuhn

daje znowu znać o sobie.

Budapeszt, 14 czerwca.

Policja tutejsza zaarrestowała 5 komunistów, m. in. obywatela sowieckiego, Ferdynanda Weissa, który przyznał się, iż przybył do Budapesztu, aby z ramienia sekcji węgierskiej moskiewskiego kominternu zorganizować centrale komunistycznej propagandy rewolucyjnej na Węgry.

Wśród kompromitujących dokumentów, skonfiskowanych w mieszkaniu Weissa, znajduje się szczegółowa instrukcja, podpisana przez Belę Kuna.

Tajemniczy napad na strażnicę litewską.

Kowno, 14 czerwca.

W nocy z 10 na 11 czerwca do litewskiej strażnicy Klamrowo wtargnęło 10 uzbrojonych osób, którzy steroryzowali komendanta i strażników litewskich zażądali od nich wydania hasła. Po uzyskaniu hasła napastnicy powiazali strażników, odebrali im broń i skierowali się w kierunku lasu.

Kowno, 14 czerwca.

Według uzyskanych informacji w powiatach wilkomirskim i szawelskim, w lasach, pojawiły się bandy rekrutujące się przeważnie z dezertersów wojskowych i przestępców politycznych.

Medal z głowami papieża i króla włoskiego.

Rzym, 14 czerwca.

Mennica państwowa wybiła złoty medal na pamiątkę pojednania państwa włoskiego z Watykanem. Na jednej stronie medalu uwieczniono głowy papieża Piusa XI i króla Wiktora Emanuela, a na stronie odwrotnej głowy Mussoliniego i kard. Gasparri.

W pierwszych dniach lipca nuncjusz msg. Duca wręczy królowi włoskiemu listy uwierzytelniające i wówczas rozpoczyna się między Włochami a Watykanem stosunki normalne.

Manewry floty lotewskiej

Ryga, 13 czerwca

W zatoce Ryskiej rozpoczęły się manewry lotewskiej marynarki wojennej, która posiada obecnie jeden krazownik, 2 holowniki, 2 łodzie podwodne i 1 statek bazę dla łodzi podwodnych. Manewry mają charakter dwustronny. Kierownictwo manewrów znajduje się w rękach dowódcy floty lotewskiej admirała hr. Kajzerlinga.

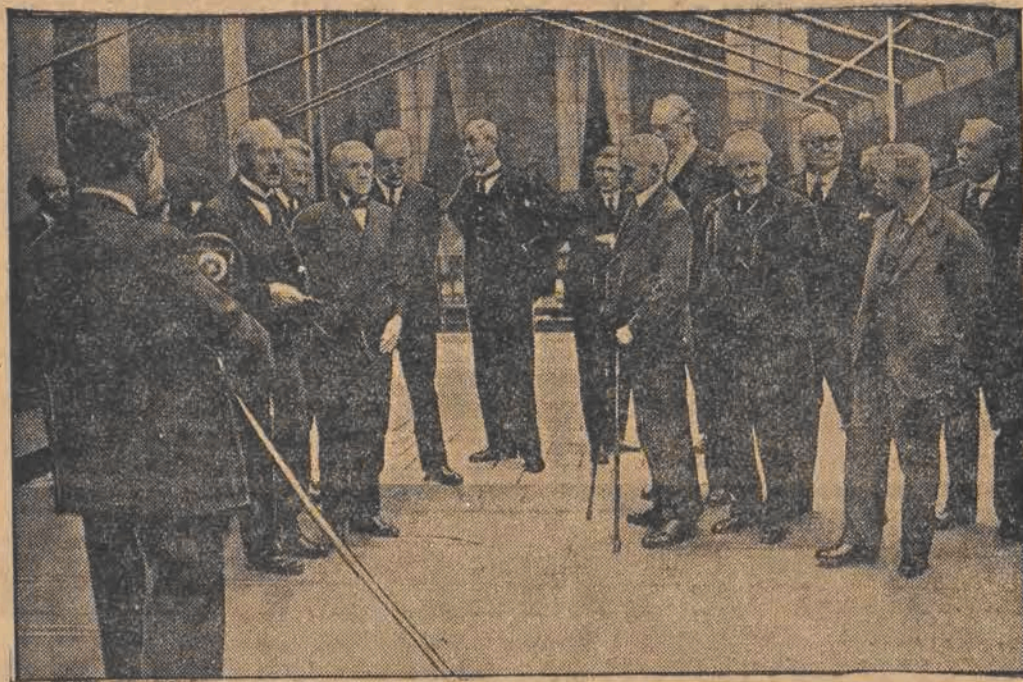
Walka z powstańcami w Wenezueli.

London, 14 czerwca

Banda rokoszan wenezuelskich, która opuściła wyspę Curacao i umknąwszy uprowadziła jej holenderskiego gubernatora na zdobytym statku amerykańskim, wylądowała na terytorjum Wenezueli i zaatakowała miasto Coro. Po kilkugodzinnej bitwie wojska rządowe odparły rokoszan, którzy udali się w nie wiadomym kierunku.

Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa, bez żadnych zobowiązań materialnych!

Rząd angielski na filmie dźwiękowym „Miss Universum”



Jak już „Republika” doniosła — Mac Donald „zareklamował” Anglii swój gabinet przy pomocy filmu dźwiękowego. Powyżej podajemy fotografie Mac Donalda oraz jego ministrów przed aparatem kinowym.



Za najpiękniejszą kobietę świata uznana została na konkursie, który się odbył w Galveston (St. Zjedn.) austriaczka, p. Liiza Goldarbeiter, dotychczasowa „Miss Austria”.

Zgon hr. Andrassy'ego



HR. ANDRASSY.

znakomity węgierski mąż stanu, zmarł, jak już z depeš wiadomo, w Budapeszcie w 68-ym roku życia.

Tajemniczy zamach na pomnik



Jak już z depeš wiadomo — nieznanymi sprawcami zniszczyli znajdujący się pod Rygą pomnik Niemców, którzy w roku 1919 przyczynili się do uwolnienia miasta od bolszewików. Na zdjęciu: pomnik przed zniszczeniem (u góry) oraz w obecnym stanie.

Meksyk pogodzi się z kosciołem



Prezydent Meksyku, PORTEZ GIL (z prawa) rozpoczął pertraktacje z arcybiskupem RUISY FLORES (z lewa) oraz biskupem PASCUAL DIAR (pośrodku) w celu załagodzenia konfliktu istniejącego w Meksyku pomiędzy rządem a kościołem.

Zarobki lekarzy w Stan. Zjednoczonych.

Według obliczeń, zamieszkałych w znanym czasopiśmie lekarskim „Medical Economics”, przeciętny zarobek lekarza w Stanach Zjednoczonych wynosi 5.806 dolarów rocznie, przyczem lekarze w większych miastach zarabiają o połowę więcej niż ich koledzy z prowincji. W miastach o 5000 mieszkańców zarobki lekarzy wynoszą przeciętnie 4.800 dolarów rocznie, w miastach o 20 tys. mieszkańców — 6.369 dolarów rocznie, w miastach, posiadających do 50 tys. mieszkańców — 7.022 dolarów rocznie i wreszcie w wielkich miastach 7.125 dolarów rocznie.

Przeciętnie lekarze w Stanach Zjednoczonych oszczędzają około 2000 dolarów rocznie. 70 proc. lekarzy posiada własne domy, a tylko 22 proc. z pośród nich posiada gabinety we własnych domach.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225; M. Bartoszewskiego Piotrkowska 95; M. Rozenbluma Cegielniana 12; Gorleina Wschodnia 54; J. Koptrowskiego Nowomiejska nr. 15. (b)

Prenumerta. W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—10 poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.